Nro. 79.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 7go Kwietnia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 1. Marca.

Dnia wczorayſzego odprawiono tu w Gabinecie taiemną radę, z okazyi nadeſzłych Depeſzów od Dworu Wiedeńſkiego. Goniec niezwłocznie ma pobiedź z odpowiedzią na powrót do Wiednia.

Hrabia *Stanhope*, ſławny członek Oppozycyinych; nie tylko opowiada w

Parlamencie słowy zasady równości Lordom i Szlachcie, ale też w skutku samym okazał dowód ulubionych swych maxym w zaślubieniu córki. Ta przyzwyczaiona do otwartości i wynurzania myśli swemu Oycu, oświadczyła mu nie dawno, iż bez Pana *Taylor*, syna pewnego Aptykarza w *Kent*, żyć szczęśliwą nie może. „ Jeżeli z nim możesz bydź szczęśliwą, odpowiedział Oyciec, tędy go weź za męża. Jest to człowiek rozumny, stateczny, pracowity i cnotliwy; ia chwalę twóy wybór.

Podług doniesień z Francyi Xiążęta *Choiseul i Montmorency* wraz z innemi emigrantami, którzy po rozbiciu się okrętu wpadli w ręce Republikanóm, nie na śmierć wskazani zostali od Direktoryatu, ale na wygnanie z kraiu.

Popioły sławnego Krzysztofa Kolumba, który odkrył Amerykę, za oddaniem St. *Domingo* Francuzom, zabrali Hiszpanie na okręt woienny od 80. armat, i zawieźli do *Havannah*, gdzie z naywiększą uroczystością pogrzebali ie w Kościele Katedralnym.

Podług wyrachunku spekulantów naszych, Stany Amerykańskie, zyskały z te-

z teraźnieyszey woyny naymniey 10. millionów funt. szter.

Dalszy ciąg czynności Parlamentu.

Pan *Curwen.* Na początku samym byłem sam za woyną, i miałem ią za potrzebną, ponieważ interes Anglii wymagał tego, aby bronić Hollandyi; teraz zaś, gdy kray ten wpadł w ręce nieprzyiaciołom, pierwszy iestem za ukończeniem teyże. Okazałe na pozòr zwycięstwa nasze na morzu nie przyniosą naymnieyszey korzyści Narodowi, i życzę szczerze, aby wszelkie zdobyczy właścicielom zwrócone zostały, albowiem opieranie się przy nich iak iest trudne, tak będzie kosztowne, i osłabi zupełnie Naród. — Pan *Montague*, odpowiedział na to: Wszakże ministrowie i dziś gotowi są zawrzeć pokóy, byle Francya słuszne podać chciała warunki.

Po długich sperach strón przeciwnych rzekł nakoniec Pan *Grey*: „Lękam się ia mocno, aby mòy wniosek niepodpadł losowi zwyczaynemu wnioskom, które są sprzeczne układóm kilku osób, albowiem po izbie tey, gdzie ministrowie pewni są zawsze większości głosów, niespodziewam się niczego; iednakowoż dla wypełnienia obowiąsku na mnie włożonego

przez

przez lud, nie pozostawało mi prócz tey, inney drogi. Jakiemikolwiek ministrowie na usprawiedliwienie siebie, słonić się będą pozorami, lud zapewne nie zechce przestawać na tym. Gdyby sprawa ich była dobrą, niesprzeciwialiby się zapewne wnioskowi, który do tego zmierza, aby się publicznie usprawiedliwili przed światem, i ziednali sobie szacunek powszechny, o który tak bardzo są troskliwi. Gdy przyszło do krések, okazało się iak zwyczaynie, za wnioskiem *Greya* 45. a za ministrami 207.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 11. *Marca.*

Direktoryat pisał następuiący list do kommendanta armii Oceanu, Jener: *Hoche*: „Obywatelu Jenerale! Direktoryat odebrał ważne pisma znalezione w mantelzakn *Chareta*, nadto przesłany sobie Order *Ludwika*, Diploma *Stoffleta* i t. d. Urządzenia i prace twoie w *Vendée*, równie iak i w innych okolicach zaiętych przez Szuanow, pomnażaią znacznie w Direktoryacie szacunek winny twym talen-

lentom i patryotyzmowi. Cieszy nas to, iż tym sposobem zatrzeć możem czcze skargi, które przeciwko cnocie twoiey śmiała miotać nierostropność i złość samoistsza. Wsparty na ufności, iaką Direktoryat w tobie pokłada, nieustaway nadal w czynnych tych usługach, iakieś dotąd podeymował dla wolności. Nie przestaway zasługiwać sobie przez zwycięstwa na sławę męża, któryby mògł bydź policzony między naydzielnieysze podpory Rzeczypospolitey. Z nayniększém ukontentowaniem dowiaduie się Direktoryat, że stan *Vendée* w tych się iuż znayduie okolicznościach, które dozwalaią wyciągnąć liczne bataliony do Departamentòw niszczonych przez Sznanów. „

Pod dniem 6. t. m pisze Jenerał *Hoche* z *Vendée* w następuiący sposób do Direktoryatu: „Donoszę znowu o ważnem zwycięstwie odniesionem nad *Charettem*. Zgromadził on był ostatnie swe siły dla zabeśpieczenia się oś Republikanów. Jenerał *Travaux* wyśledził go dnia 3. przy *Froidefond*, gdzie położył mu trupem 60. ludzi. *Charette* wymknął się we 12. lub 15. koni, a znużona Kawalerya Republikańska długim marszem, nie

nie mogła go doścignąć. Jeſt iednak wielka nadzieia, że nie uydzie rąk Patryotów wſzędzie ſię ſnuiących. W liczbie zabitych znayduie ſię brat ſtarſzy *Charetta*, tudzież *De la Jaille* kommendant Kawaleryi Royaliſtów, i wielu innych officyerów. Opat *Renaud* miał także legnąć na placu. „

W Fontenay w Poitou rozſtrzelano emigrantów *Boucherie*, *Pranger*, *Therbiere* i innych wielu, którzy przedtym ſłużyli w woyſku Royaliſtów. Szef Wendeyczyków, zwany *Babbée*, z 40. towarzyſzami zdradzony od wieśniaków, wpadł w ręce Republikanom.

Fregatty naſze *Nayade i Feſtin* wypłynąwſzy z *Dunkierki* zagarnęły 8. okrętów Angielſkich, a 4. pogrążyły na dno morſkie.

Obywatele, którzy tu zamyślali uformować Bank, widząc wiele trudności, a boiąc ſię utraty ſwych maiątków, zaniechali iuż przedſięwziętych proiektów.

Miniſter Policyi wydał roſkazy, aby wſzyſcy obywatele i obywatelki bez różnicy, noſili Kokardy Narodowe, gdyż w przeciwnym razie, uważać ich będzie Policya iako podeyzrzanych. Jakoż, kto-

ktokolwiek się pokaże na ulicy bez tego znaku, brany bywa do naybliższey straży, gdzie pospolicie siedzą kobiety z Kokardami, które przedaią z korzyścią na prędce potrzebuiącym.

Jest rzeczą niezawodną, że temi czasy przysłał Rząd Angielski do Direktoryatu umocowanego z propozycyami do pokoiu; ale ten niewskòrawszy nic, odiechał na powrót do Anglii. Pierwszy iego wniosek był, aby oddać Niderlandy. Na to Direktoryat oświadczył mu, iż może beśpiecznie powrócić skąd przyiechał, ponieważ Rzeczpospolita nie myśli wcale ustępować Niederlandu.

Wszystkie pogłoski fałszywe o odwołaniu i złożeniu Jenerała *Pichegru* zbiia Zurnal tuteyszy, *Nouvelles Politiques*, zwany. Rzeczony Jenerał pozyskawszy Urlaub na dni 20. bawi teraz w *Arbois*, mieyscu swego urodzenia, zkąd się uda na krótki czas do Paryża, gdzie naradziwszy się z Rządem, względem obrotów przyszłey Kampanii, odiedzie napowrót do armii. Jenerał *Beurnonville* obeymie kommendę nad korpusem odwodnym przy granicach Hollenderskich.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 15. *Marca.*

Za przybyciem Deputowanych Frieslandyi, liczba Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego uzupełnioną została, i wynosi ogułem 124. osób. Prezydent *Paulus* dotąd niebespiecznie iest chory. Konwencya uchwaliła, aby Reprezentanci nosili dla różnicy szarpę z złotą fręzlą i napisem: „Reprezentant Ludu Niderlandskiego.„

Armia pod roskazami Jenerała Jourdan wynosić ma do 120. tysięcy ludzi, między któremi liczy się 25. Kawaleryi.